

Rozrywka

Klasycy humoru po raz wtóry

Po składance wierszy komicznych i satyrycznych poetów polskiego Renesansu, cykl drugoprogramowy „Klasycy humoru“ zaowocował z kolei mieszanką wielonarodową: w ostatnią środę obejrzelśmy inscenizację opartą na bajkach i satyrach Kryłowa, La Fontaine'a, Ignacego Krasickiego. Zła to była, powiedzmy od razu, inscenizacja. Jakbyśmy uczestniczyli w kolejnym seansie „dobranocki“: panie i panowie wdzięczyli się, stosownie poprzebierani w stroje z epoki (jakiej właściwie epoki, toć to kilka epok, a stroje niemal te same!), modulowali głosy, twarze zasłaniając niekiedy gustownymi maseczkami z wyobrażeniem stosownego zwierzęcia — dystans swój do dyskursu alegorycznego lub satyrycznego podkreślając ciągle w sposób doprawdy nieznośny. Może zresztą ak-

torzy — znakomici skądinąd — bawili się jeszcze najlepiej — bo my, widzowie, zażenowani i onieśmieleni owym dystansem, poczęliśmy rychło ziewać. Do tego podawano tak zwane „gawędy autorów“ — przysposobione w niiby to archaizowanym pod epokę stylu; póki stylizuje tak „Płomyczek“ gawędy z życia wojów piastowskich, zdzierżymy — tu jednak pani Barbara Killkowska, zarazem reżyser całego przedsięwzięcia, przeholowała. Cóż to za pomysł przy tym, łączyć w całość rzeczy niekoniecznie zborne, w programie z ambicjami pono edukacyjnymi... (a)

„Bajki i satyry“ — z cyklu „Klasycy humoru“: Iwan Kryłow, La Fontaine, Ignacy Krasicki. Program II, 16.XII.1970. Scenariusz i reżyseria — **Barbara Killkowska**. Scenografia — **Kosa Gustkiewicz**. Realizacja telewizyjna — Ewa Vogtman-Budny. Wykonawcy: Teresa Szmigielówna, Tadeusz Bartosik, Emil Karewicz, Roman Kłosowski i inni.